

Dr hab. Rafał Pytel

Kraków, 12 lutego 2021 roku

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie
Kierownik Pracowni Rysunku w Katedrze Sztuk Pięknych
Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki

R e c e n z j a

pracy doktorskiej mgr Hanny Rozpary, uczestniczki stacjonarnych środowiskowych studiów doktoranckich Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, zrealizowanej pod opieką promotorską prof. dr. hab. Mariusza Pałki z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Przewód doktorski wszczęto w dniu 13 marca 2019 roku

1. Działalność artystyczna Doktorantki

Hanna Rozpara urodziła się w Sosnowcu w 1990 roku. W 2014 roku uzyskała dyplom w Pracowni Druku Płaskiego w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, przygotowany pod kierunkiem prof. Józefa Budki. W ramach programu Erasmus studiowała również w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Antwerpii. Mimo młodego wieku Jej dorobek wystawienniczy jest imponujący i świadczy o nadzwyczajnej aktywności Doktorantki. Prace Hanny Rozpary pokazywane były na 19 wystawach indywidualnych, z czego 14 zrealizowała już po dyplomie magisterskim, a 13 z nich bazowało na nowym materiale, niezwiązanym bezpośrednio z dyplomem. W kategorii wystaw zbiorowych Autorka może się pochwalić ponad 100 pokazami, z których przynajmniej kilkanaście miało status międzynarodowych, zorganizowanych poza granicami kraju. Autorka w wykazie tych wystaw wskazuje 45 dla niej najważniejszych, co uważam za zabieg nieco zbyt zachowawczy w kontekście relacjonowania własnego dorobku, tłumaczę to jednak skromnością Autorki i przekornie uwzględnię dokonaną przez Nią selekcję, zamieszczając spis tych wystaw w niniejszej recenzji, z pominięciem tych zrealizowanych przed dyplomem magisterskim. Wymienię poniżej jedynie kilka z nich dla pokazania rangi tych pokazów: Doktorantka trzykrotnie brała udział w Biennale Grafiki w Warnie (w edycjach z 2015, 2017 i 2019 roku), dwukrotnie w Międzynarodowym Biennale Grafiki w Splicie (w 2013 i 2017 roku), pokazywała swoje grafiki na wystawach tej rangi również w Japonii, Wielkiej Brytanii, Portugalii, kilkakrotnie na Tajwanie. Dorobek w zakresie wystaw krajowych również jest imponujący. Doktorantka uczestniczyła ponadto w dwóch rezydencjach: w ośrodku JOYA AiR w Vélez Blanco w Andaluzji w 2020 roku,

czego efektem jest bardzo ciekawy cykl rysunkowy „Multiversum”, oraz w Pracowni Portretu w Łodzi w 2016 roku, co zaowocowało instalacją „Site specific”, opartą na motywie kamuflażu.

Wystawy indywidualne:

- „Promieniowanie tła”, Galeria AYA, Toyota, Katowice 2020
- „Duch i substancja”, Galeria Sztuki Współczesnej Elektrownia, Czeladź 2019
- „Keine Grenzen”, Minus1.artspace, Katowice 2018
- „Kriegspiel”, galeria Abakus, Warszawa 2018
- „Moiré”, MDK Bogucice, Katowice 2018
- „Nieokreślony horyzont”, MDK Zawodzie, Katowice 2018
- „Zacieranie śladów”, „Sala kolumnowa”, MOK, Mosina 2018
- „Symulacja”, Drzwi Zwane Koniem, Katowice 2017
- „Mimikra”, galeria Centrum, Nowohuckie Centrum Kultury, Kraków 2017
- „Granica”, galeria Pojedyncza, Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek, Katowice 2016
- „Jasność tysiąca słońc”, galeria Szklana, ROK w Zatorze, Zator 2016
- „Kamuflaż”, galeria Pracownia Portretu, Łódź 2016
- „Kamuflaż”, Absurdalna, Katowice 2015
- „Promieniowania”, galeria Na Strychu, Dąbrowa Górnicza 2015
- „Das ist Krieg!”, galeria Nie Zastawiać!!!, Katowice 2014
- „Submarines”, galeria Klakier, Katowice 2014

Wybrane międzynarodowe wystawy zbiorowe:

- International Biennial Print Exhibit: 2020 ROC, National Taiwan Museum of Fine Arts, Taichung, Tajwan 2020
- 11. Międzynarodowe Biennale Miniatury w Częstochowie, Częstochowa 2020
- 20th International Print Biennial Varna, Varna, Bułgaria 2019
- Awagami International Miniature Print Exhibition 2019, Yoshinogawa, Japonia 2019
- International Biennial Print Exhibit: 2018 ROC, National Museum of Taiwan, Taichung, Tajwan 2018
- 8th International Printmaking Biennial of Douro, Alijó, Portugalia 2018
- 3rd Global Print Biennial, Alijó, Portugalia, 2017
- 8th Splithgraphic, Split, Chorwacja 2017
- 19th International Print Biennial Varna, Varna, Bułgaria 2017
- I Międzynarodowe Triennale Grafiki w Cieszynie, Galeria Uniwersytecka, Instytut Sztuki w Cieszynie, Cieszyn 2017

XIV Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka, wystawa pokonkursowa, Muzeum Karkonoskie, Jelenia Góra 2018

18th International Print Biennial Varna, Varna, Bułgaria 2015

Wybrane krajowe wystawy zbiorowe:

Wystawa malarstwa grupy Message, Galeria Sztuki Współczesnej Elektrownia, Czeladź 2020

Ogólnopolska Wystawa „Barwy Morza”, Dar Pomorza, Gdynia 2020

„Pałace i ogrody Wielkopolski”, ogólnopolska wystawa poplenerowa, edycja zimowa, Mosina 2020

XII Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego, Olsztyn 2019

11. Triennale Małych Form Malarskich, Galeria Sztuki Wozownia, Toruń 2019

Zakłócenia – Apoptoza, Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, Kraków 2019

XV Aukcja Charytatywna „Ogród Sztuki – Ziarno Nadziei”, wystawa przedaukcyjna, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2019

„Pałace i ogrody Wielkopolski”, ogólnopolska wystawa poplenerowa, edycja letnia, Mosina 2019

„Pałace i ogrody Wielkopolski”, ogólnopolska wystawa poplenerowa, edycja zimowa, Mosina 2019

„Sztuka teraz”, Muzeum Narodowe w Krakowie, Gmach Główny, Kraków 2019

Ogólnopolski Konkurs Plastyczny Kolaż – Asamblaż, BWA Olkusz, Olkusz 2018

„Jan Matejko. Jubileusz – Jubileusze 2018. Współczesne ekslibrisy”, Dom Jana Matejki, oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, Kraków 2018

„Spotkania – wystawa doktorantów ASP w Katowicach”, Rybnicki Festiwal Sztuki, Rybnik 2018

„Sztuka teraz”, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2018

„Pałace i ogrody Wielkopolski”, MOK, edycja letnia, Mosina 2018

„Sztuka teraz”, Kamienica Szolajskich, Kraków 2018

„Akty i żywioły”, Galeria Miasta Hel, Hel 2018

„Akty i żywioły”, Galeria Pod Schodami, PGK Centrum, Poznań 2018

„Pałace i ogrody Wielkopolski”, siedziba Wielkopolskiego Parku Narodowego, Jezioro 2018

„No problem!”, galeria Potencja, Kraków 2017

„Pałace i ogrody Wielkopolski”, galeria PGK Centrum, Poznań 2017

Triennale Młodych w Orońsku, projekt „Nano”, Orońsko 2017

„Proszę się rozejść. Tu nie ma na co patrzeć”, galeria Pojedyncza, Katowice Miasto Ogrodów, Katowice 2017

Ulica Themersonów IV, Płocka Galeria Sztuki, Płock 2017

XIII Aukcja Charytatywna „Ogród Sztuki – Ziarno Nadziei”, wystawa przedaukcyjna, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2017

25. Biennale Plakatu Polskiego, BWA Katowice, Katowice 2017

„Wiosna 2017”, wystawa poplenerowa, Załęcze Wielkie 2017
„Błąd w grafice”, Galeria 36,6, Instytut Sztuki w Cieszynie, Cieszyn 2017
„Ludzie z gumy”, Rondo Sztuki, Katowice 2017
„Jesień 2016”, wystawa poplenerowa, Załęcze Wielkie 2016
X Jubileuszowa Aukcja Charytatywna „Ziarno Sztuki – Ogród Nadziei”, wystawa przedaukcyjna,
Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2016
„Błąd w grafice”, Galeria Engram, Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek, Katowice 2016
42. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień 2015”, Bielsko-Biała 2015

Począwszy od wystawy dyplomowej z 2014 roku, zorganizowanej w Katowickim BWA, na której Hanna Rozpara zaprezentowała cykl litografii oraz obiekty graficzne w ramach cyklu „Jasność tysiąca słońc”, a także obiekty z cyklu „Ślady bytowania”, utwór muzyczny „Radiacja” i kilka prac wideo, uwidacznia się interdyscyplinarny charakter działań Autorki. Nie wpływa to jednak negatywnie na spójność pokazu, wręcz przeciwnie: język poszczególnych prac jest homogeniczny, spajający całość. Wyróżniłbym tutaj dwa cykle: litografii offsetowych, pod tytułem „Jasność tysiąca słońc”, oraz strukturalnych w charakterze materii „Ślady bytowania”, zrealizowanych na blasze aluminiowej. Już pokaz prac dyplomowych ujawnia badawczą naturę działań Autorki. Poszukiwania w zróżnicowanym technologicznie materiale charakteryzują proces twórczy Doktorantki także dziś. Walorem tamtego pokazu była również klarowność aranżacji wystawienniczej. Czystość i logika pokazu, godna dojrzałej artystki, pozwala myśleć o Autorce jako o osobie świadomej zagadnień związanych z eksponowaniem multimedialnych. Ta intermedialna łączliwość okresowo ustępuje w późniejszym czasie projektom skupionym na jednym medium. Tak stało się w wypadku instalacji „Site specific” w łódzkiej galerii Pracownia Portretu w 2016 roku (praca była wynikiem rezydencji artystycznej) czy na bardzo konsekwentnym i czystym w formie pokazie „Mimikra” w Nowohuckim Centrum Kultury w 2017 roku. Prace graficzne z tego okresu należą już do cyklu drzeworytniczego „Kamuflaż”, który Autorka rozwinie w zestawie doktorskim. Drzeworyty z tamtego czasu mają nieco inny charakter niż te zaprezentowane w zestawie, który oceniam, choć są autorsko rozpoznawalne. Więcej jest w nich pogrupowanych organicznych form zawieszonych w barwnych przestrzeniach, w nieco nostalgicznym, wręcz ilustracyjnym klimacie. Dobrym przykładem na to są prace „Niebieskawy kamuflaż”, „Amebowy kamuflaż” oraz „Oksydan”. Tytuły wskazują jeszcze na inspiracje konkretną formą. Poszczególne warstwy drzeworytnicze są łatwe do rozróżnienia, zgodnie, jak sądzę, z ówczesną intencją Autorki, separują się od siebie. Prace z cyklu zatytułowane „Splash” czy „Plasm” są już natomiast zapowiedzią bardziej strukturalnego i abstrakcyjnego podejścia w twórczości graficznej. Gęstość narasta, zauważalny staje się efekt wielobarwnego szumu. Jedną

z ciekawszych propozycji Hanny Rozpary z ostatniego okresu jest wystawa „Duch i substancja”, zrealizowana w Galerii Sztuki Współczesnej Elektrownia w Czeladzi w 2019 roku. Zaprezentowane tam prace, konsekwentnie zrealizowane w czerni, należą do najbardziej minimalistycznych w dorobku Doktorantki, a cykl rysunków „Korium” uważam za pracę wyjątkową, w której idea i forma osiągają równowagę. Zacytuję opis autorski: *Korium można interpretować jako melancholię ery postatomowej. Korium powstaje ze stopienia rdzenia reaktora atomowego podczas poważnych awarii elektrowni atomowych (...) Korium jest bardzo wysoko radioaktywne nawet przez stulecia po awarii, jest jedną z najniebezpieczniejszych substancji stworzonych przez człowieka.*

W części dotyczącej dorobku nie sposób nie wspomnieć o grafikach, które powstały podczas badań naukowych „Kreacja obrazu przy wykorzystaniu nietoksycznych metod opracowania matrycy graficznej”, prowadzonych przez Pracownię Wkłęśłodruku na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie oraz prof. Mariusza Pałkę w katowickiej ASP. Mezzotinty, akwatinty siarkowane, suche igły piaskowane oraz intaglio, wszystkie w formacie 20 × 20 cm, powstały w 2019 roku i należą do grupy kameralnych i dzięki temu niezwykle subtelnych prac Hanny Rozpary. Autorka niewątpliwie dysponuje szeroką gamą emocji twórczych, często skrajnych, dlatego śledzenie tej twórczości należy do przeżyć niezapomnianych i intensywnych, wręcz sensualnych. W opisie pomijam twórczość malarską Doktorantki, również ciekawą i dość różnorodną, wartą osobnych rozdziałów i opracowań.

2. Ocena pracy doktorskiej

Wielowątkowość działań twórczych Hanny Rozpary stawia wysokie wymagania recenzentowi w zakresie rozpoznania głównych wątków w Jej twórczości. Główne przecież nie zawsze muszą oznaczać najważniejsze, więc tym bardziej czujność jest wskazana. Łatwe i celowe byłoby określenie jako kluczowego cyklu związanego z kamuflażami, wskazanego jako doktorski. Zanim to uczynię, dokonując opisu zestawu tych prac, chciałbym ponownie podkreślić interdyscyplinarność działań Artystki jako szczególnie ważny aspekt w tym kontekście, tylko pozornie niewiążący się z cyklami drzeworytniczymi. Kiedy zapoznałem się z całością dokumentacji Autorki, bardzo wyraźny stał się dla mnie rozwój koncepcji kamuflaży w kontekście innych, pobocznych wątków w Jej twórczości (choć, być może, sama Autorka ich tak nie definiuje, uznając je za równorzędne). Byłbym bliski tej właśnie koncepcji – równoważności: poszczególne obszary działań wpływają na siebie, wyznaczają wspólne zbiory lub zaświadczają o swojej niezależności. Ewolucja drzeworytów, ich coraz większe syntetyzowanie, nie byłoby zapewne możliwe bez będących formą odskoczni działań „Site specific”, zainteresowania obrazem na płótnie, fotografią, minimalistyczną czarną serią obiektów i rysunków czy, ważnym dla Autorki,

światem kompozycji dźwiękowych. Cały ten kalejdoskop działań twórczych wydaje się dawać Artystce dodatkową energię do coraz to świeższych poczynań w różnych dziedzinach, subkategoriach, niszach sztuki współczesnej. Prowadzi również do subiektywnie pojętej czystości formalnej prac. Jestem przekonany, że bez podejmowania przez Autorkę tych różnorodnych działań na wskazanych polach proces ten nie przebiegałby tak czytelnie. Mowa tu o konkluzjach formalnych pozbawionych wartości fabularnych, literackich, które w wypadku sztuki abstrakcyjnej stawiają artystę wobec konieczności wewnętrznego prze-tworzenia swoich zmagania w obszarze, który może okazać się terenem żyznym lub jałowym, często po prostu nieznanym, dziewiczym.

Działania Hanny Rozpary, Jej energia twórcza, dygresyjność wynikająca z ciekawości, stawiają ją w gronie najciekawszych artystek i artystów Jej pokolenia. Nie byłoby też trudne wyizolowanie z Jej wszystkich aktywności wątków tworzących jedno uniwersum, ale osobiście nie czuję takiej potrzeby; uważam śledzenie tej twórczości, z jej immanentną cechą, jaką jest różnorodność, za przygodę artystyczno-intelektualną, czynię to bez wysiłku i z niekłamaną satysfakcją.

Cykl 22 drzeworytów barwnych, czasem łączonych z kolografia, często realizowanych metodą traconej matrycy, pod wspólnym, różnicowanym jedynie numerami poszczególnych dzieł, tytułem „Kamuflaż” powstawał w latach 2019–2020. Cykl fotograficzny „Przezroczyść” został zrealizowany w 2020 roku.

Dodatkową wartość ma zamieszczenie przez Autorkę w dokumentacji fotografii części matryc drzeworytniczych. Te ogromne, nie waham się użyć tego określenia, reliefy w formatach 100 × 142 cm ukazują strukturę autorskiego dotyku matrycy, mapę poszukiwań Autorki, Jej temperament; są dla mnie punktem wyjścia do oceny samego warsztatu Autorki, rozumianego nie tylko w aspekcie umiejętności manualnych, ale również walorów osobowościowych. W matrycy zawartych jest wiele informacji zarówno o głębokości cięć, jak i o filozofii traktowania materii. Szlachetna i naturalna technika drzeworytu uzasadnia ten pokaz graficznej kuchni, wpisujący się zresztą w dość bogatą w tym zakresie tradycję (wymienię tu tylko kilka nazwisk wybitnych klasyków tej techniki, których matryce były prezentowane na wystawach: Jerzy Panek, Stanisław Wójtowicz czy Józef Gielniak, o Dürerze nie wspominając). Z tego niejako genetycznego zapisu prac Hanny Rozpary wynika dość jasno duża umiejętność kontrolowania przypadku oraz biegłość posługiwania się klasycznym narzędziem, jakim jest dłuto, a także umiejętność stosowania środków niestandardowych, takich jak wiertła, w dość trudnym materiale – sklejce drewna liściastego. Pollockowska elegancja tych matryc może urzekać i oczarowywać. Pokazanie ich jest również wyrazem odwagi samej Autorki, bo przecież bywało tak, że matryca, zwłaszcza ta spracowana i spatynowana, z pozostawionym kolorem ostatniej warstwy, przerastała swoim *qualité* samą odbitkę. W wypadku prac Hanny Rozpary ma się dodatkowo do czynienia z odbitkami

wielowarstwowymi, i tu uwidacznia się następny aspekt, w którym efekt formalno-artystyczny oceniam bardzo korzystnie: struktury te, pochodzące, jak wspomniałem, z wielu matryc, nie dały efektu przeciążenia, kolor nie stał się brudny, a strukturalny szum bełkotliwy. Z wiedzy, jaką dysponuję, wynika, że na pojedyncze prace cyklu składało się od trzech do nawet dziewięciu matryc. Praca z nimi często opierała się na wspomnianej zasadzie matrycy traconej. Działania z zastosowaniem poszczególnych płyt mogły przebiegać równolegle, część matryc była używana w kilku wariantach. Autorka w krótkim czasie uzyskiwała zestawy grafik, a co za tym idzie, doświadczała specyficznej transgresji w procesie graficznym; można sobie wyobrazić wielkoformatowe druki z wielu matryc rozłożone na podłodze, drukowane często w jednym czasie. Daje to grafikowi niebywałe wręcz, wszechogarniające uczucie zanurzenia się w procesie. Sama Autorka w tekście wspomina: *Kolejne warstwy grafiki wzmacniały efekt szumu wizualnego, powodując błędzenie wzroku po dywizjonistycznej powierzchni grafiki. Duże formaty prac wzmacniają oddziaływanie obrazu, pozwalają na zatopienie się w nich.* Hanna Rozpara ma do powielalności stosunek raczej cechujący malarkę, a nie graficzkę – interesuje ją głównie doświadczenie unikatku; metoda tracona, realizowana często bez drukowania całego nakładu, jednoznacznie tego dowodzi. Wszystko to świadczy o dużej wyobraźni Autorki i niezwykle zdyscyplinowanej wizji artystycznej, jaką wypracowała. W przeciwnym razie taki wieloelementowy sposób pracy mógłby prowadzić do frustracji i niejasnych konkluzji formalnych. Proces nawarstwiania matryc jest sam w sobie fascynujący, żałuję, że Artystka nie pokazała odbitek z pojedynczych płyt – w moim przekonaniu w większości broniłyby się same, ale rozumiem, że nie takie były założenia cyklu. W ramach tego homogenicznego zestawu ukazały się prace dość różnorodne pod względem struktury, koloru; Artystka dobrze zrównoważyła cały zestaw. Do moich ulubionych prac należą te o większym zagęszczeniu materii, jako najdalej idące i pogłębiające proces, nawet do pewnych granic tego doświadczenia. Są to „Kamuflaże” o numerach: I, VIII, XII, XV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX.

Na marginesie inspiracji Autorki uwzględniłbym także nieodparte skojarzenia z lemowskim oceanem z powieści *Solaris*; w wypadku grafik może nawet bardziej z motywem z filmu Tarkowskiego (twórczość obu jest znana Doktorantce). Jest to, być może, jakaś nieuświadomiona korelacja z cyklem graficznym Autorki o tym samym tytule, pochodzącym z 2011 roku, który jak rozumiem, nie został uwzględniony w dokumentacji ze względu na datę powstania.

Częścią pracy doktorskiej Hanny Rozpary jest cykl fotograficzny zatytułowany „Przezroczystość”. Zrealizowany został w tradycyjnej technice fotograficznej, aparatem wielkoformatowym dostosowanym do klisz 4 × 5 cala. Fotografie są czarno-białe i nawiązują do tematu kamuflażu; Autorka pisze o nich: *Fotografie poruszają temat przezroczystości oraz maskowania za pomocą światła. Używa klasycznego w fotografii budulca formy, jakim jest światło.*

Jest to ciekawe uzupełnienie doświadczeń graficznych Doktorantki, poszerzające temat o zjawiska związane z materią typową dla fotografii. Mimo że forma tych prac jest interesująca, temat ten wymaga rozwinięcia. Pewne możliwości tkwią w zastosowaniu, charakterystycznej właśnie w fotografii wielkoformatowej, małej głębi ostrości, co mogłoby posłużyć jako metoda ukrywania poszczególnych partii obrazu poza skalą ostrego widzenia obiektywu, nie zostało to jednak wykorzystane przez Doktorantkę.

Młoda Artystka, mimo że nie zawarła w tekście deklaracji wskazujących na artystyczne powinowactwa, nie dojrzewała zapewne w próżni. Idąc tropem „Kamuflaży”, bez trudu można dostrzec echa klasyki awangardy, twórczości Władysława Strzemińskiego czy Marii Jaremy. Dotyczy to zwłaszcza wczesnych prac tego cyklu, niebędących przedmiotem rozprawy doktorskiej. W samym tekście ideowym Autorka charakteryzuje efekt wielowarstwowości określeniem *dywizjonistyczny*. W pracach artystów nurtu ekspresjonizmu abstrakcyjnego tworzących za oceanem również można by znaleźć kilka pokrewnych rozwiązań formalnych. Tam, gdzie w grafice idea kamuflażu zaprowadziła Hannę Rozparę, za pośrednictwem malarstwa trafił również Mark Tobey, dla którego wiodącą inspiracją stała się wschodnia kaligrafia, nawarstwiana w gęstych strukturach jego płócien. Wielu twórców, bez względu na uprawiane dziedziny, penetrowało obszary wspólne z doświadczeniem innych, zwłaszcza w sztuce abstrakcyjnej i sztukach jej pokrewnych. Nie traktuję tego jako mankamentu ani braku oryginalności, wręcz przeciwnie: dopatruję się w tym kumulacji siły doświadczeń wielu pokoleń.

Idea prac opisana w komentarzu autorskim jest klarowna i uniwersalna, być może zbyt oczywista, ale czy kamuflaż w swojej istocie nie jest właśnie taki? Pojęcie to w twórczości Autorki podlegało naturalnej ewolucji: *Motyw kamuflażu w moich pracach zaczął dążyć coraz bardziej w kierunku abstrakcji, odbiegając od wojennych konotacji, i stał się autonomicznym bytem. Zainteresowałam się ponadto znaczeniem kamuflażu w codziennym życiu i w kulturze. Zwróciły moją uwagę zagadnienia związane z pojęciem maskowania rzeczywistości, wypierania wiedzy o faktycznym stanie rzeczy i konstruowania alternatywnych rzeczywistości, takich jak symulakrum, płynna rzeczywistość czy post-prawda. Uzmysłowiłam sobie, że występowanie zjawisk o charakterystyce kamuflażu podaje w wątpliwość nasze pojęcie na temat otaczającego świata.* W następnym rozdziale Autorka opisuje samo pojęcie kamuflażu. Dalej Artystka przedstawia różne konteksty, w jakich zjawisko jest dostrzegalne: od dość oczywistego i wpływającego z wczesnych doświadczeń Autorki kamuflażu w wojskowości poprzez kamuflaż akustyczny, ten obecny w kulturze, związany z *mimesis* czy z mimikrą kulturową w kontekście socjologicznym, po anamorfozę jako ciekawą formę ukrycia obrazu. Są to tematy bardzo interesujące, każdy z poruszanych aspektów mógłby być rozwijany przez Autorkę w osobnych opracowaniach,

z mojego punktu widzenia komentarz pozostaje jednak w stosownych proporcjach do głównego przedmiotu rozprawy doktorskiej, jakim jest cykl graficzny i fotograficzny.

Komentarz zawiera interesujące opisy dotyczące budowy obrazu: *Kompozycje prac graficznych pozbawione są centrum i punktów zaczepienia dla wzroku, powodując dezorientację, zaprzeczając normalnemu procesowi spostrzegania wzrokowego, który zawsze próbuje nadać obrazowi jakąś organizację. W pracach występuje pozornie jednolita gama kolorystyczna, która jest wewnętrznie zróżnicowana. Skontrastowane niewielkie plamy koloru powodują pozorne pulsowanie powierzchni obrazu. Kompozycje prac uzupełniają smugi koloru, podkreślając pulsowanie powierzchni w makroskali.* Doktorantka wspomina również o analizie form występujących w naturze, roli eksperymentu i przypadku w Jej twórczości.

Z lektury bibliografii wynika, że oprócz klasyków cytowanych obowiązkowo, takich jak Arnheim, Gombrich czy Tatarkiewicz, Doktorantka zapoznała się również z pozycjami autorów piszących precyzyjnie o zjawisku kamuflażu. Świadczy to o pewnej docieklivości i świadomym wyborze lektur. Prócz wspomnianych klasyków w bibliografii pojawia się wiele pozycji dotyczących wojennych taktyk kamuflażu takich autorów, jak: Gordon Rottman, Peter Dennis czy Maciej Dojlitko, wymienione są także cztery pozycje Slavoja Žižka oraz prace wielu innych autorów.

Z kwestiami dotyczącymi warsztatu i procesu graficznego autorka zaczynała się zapoznawać jeszcze w liceum plastycznym, w którym wybrała profil związany z grafiką. Po dogłębnym przeanalizowaniu materiałów, jakie otrzymałem w rzetelnie i estetycznie przygotowanej dokumentacji, ale również w wyniku własnych poszukiwań, doszedłem do wniosku, że praca doktorska Hanny Rozpary jest sumą doświadczeń gromadzonych na przestrzeni wielu lat, szczególnie zintensyfikowanych w okresie studiów w katowickiej Akademii Sztuk Pięknych oraz na stacjonarnych środowiskowych studiach doktoranckich prowadzonych przez tę uczelnię.

3. Konkluzja

Po wnikliwym przeprowadzeniu analizy merytorycznej uważam pracę doktorską Hanny Rozpary zatytułowaną „Kamuflaż jako strategia maskowania i wypierania rzeczywistości”, przedstawioną mi do zrecenzowania a przygotowaną pod opieką promotora prof. dr. hab. Mariusza Pałki z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, za oryginalne dokonanie artystyczne świadczące o ogólnej wiedzy teoretycznej Kandydatki w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuk pięknych oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

Praca doktorska Kandydatki uzasadnia nadanie jej stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.